Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 42 Katowice, sobota 20-go i niedziela 21-go lutego 1932 r. Rok 31

Mowa JE. Nuncjusza Apostolskiego.

JE. Ks. arcybiskup Franciszek Marmaggi, Nuncjusz Apostolski w Polsce, wygłosił na akademji papieskiej w Warszawie w dniu 14 b. m. wielce serdeczne przemówienie, które podajemy w obszernem streszczeniu:

„Przedewszystkiem **muszę spłacić wielki dług wdzięczności wobec Osoby Waszej Ekscelencji, Panie Prezydencie, że zechciał Pan okazać swe oddanie Najwyższemu Pasterzowi,** naszemu Ojcu Świętemu Piusowi XI, przez przyłączenie się do tej wspaniałej manifestacji hołdu i życzeń. Pańska obecność tutaj, Panie Prezydencie, jest wielkim i niecodziennym zaszczytem dla nas, więcej: **jest wielkim symbolem i cennem świadectwem, albowiem w Twojej, Panie Prezydencie, Osobie — jest to obecność całej Polski,** Polski o tysiącletniej tradycji, Polski bohaterskich odruchów w obronie Kościoła i cywilizacji, Polski, która żyje, trwa i żyć zawsze będzie dla dopełnienia swego opatrznościowego posłannictwa. W imieniu Episkopatu i Duchowieństwa, w imieniu 24 miljonów katolków Polski, spieszę wyrazić Waszej Ekscelencji czułe podziękowania wszystkich za nieporównany dowód sympatji i życzliwości, jaką Pan, Panie Prezydencie, zechciał im okazać, przedewszystkiem zaś podziękowania w imieniu Ojca Świętego, który do żywa wzruszony będzie Twoją, Panie Prezydencie, łaskawością.“

Zkolei dostojny mówca wyraża podziękowanie prezesowi ministrów, marszałkowi senatu i sejmu, członkom rządu i korpusu dyplomatycznego, ks. biskupowi sufraganowi warszawskiemu i innym, którzy uświetnili swą obecnością uroczystość, poczem mówi, że „jeżeli naród polski był tradycyjnie i pozostaje zawsze głęboko przywiązanym do Stolicy Apostolskiej (a to tak dobrze widzimy tutaj), to Dostojny Namiestnik Jezusa Chrystusa, ze swej strony, nigdy nie ukrywał swego szczególnego upodobania dla dzielnego narodu Sobieskiego, nad którym z wyżyn góry jasności niebiańskiej rozciąga swe berło słodka Królowa Częstochowska. Ileż zmiennych kolei losu, jużto chwały, jużto bólu, zwaliło się na was! Stolica Apostolska jednak, stały przyjaciel prawdziwy, strażnik wierny duszy waszej — „amicus quasi animi custos“ — otaczała Polskę szczególną miłością, miłością tem żywszą, im trudniejszymi były warunki waszego narodu. Benedykt XV wspomniał go w tak wzruszających akcentach: „Wówczas gdy rządy świeckie schylały się przed siłą górującą nad prawem i w milczeniu stali wobec zawieszenia politycznej osobowości Polski, jeden jedyny głos rozbrzmiał protestami: głos Stolicy Apostolskiej“. Wówczas, gdy najświętsze prawa narodu polskiego podeptane zostały przez rządy tyrańskie, jeszcze tylko Stolica Święta przez publiczne protesty i zabiegi prywatne wzięła na siebie jego obronę. Gdy wreszcie w czasie obecnego konfliktu światowego, inni zdają się zadawalać tym rodzajem autonomji, która została przyrzeczoną Polsce, znalazła się tylko Stolica Apostolska, która wielekroć stwierdzała, że trzeba przywrócić Polsce jej dawną godność osoby moralnej wraz z pełną i całkowitą niepodległością.“

„Ja, który zawiadując różnorodnemi sprawami Kościoła u was w codziennym niemal kontakcie jestem z Jego Dostojną Osobą lub z organami, będącymi najbardziej upoważnionymi wyrazicielami Jego myśli, ja, który — ośmielam się to powiedzieć — przeniknięty jestem odtąd tem samem biciem tego wielkodusznego serca, mogę uroczyście stwierdzić, że **Ojczyzna wasza zachowuje miejsce honorowe i umiłowane wśród świat cały obejmujących trosk Jego pontyfikatu.**

„Jedenaście lat temu wasz Biały Orzeł śmiertelnie został raniony... Potęga bezbożności, nieładu, nieludzkiej nienawiści, zwaliły się na niego by zadać mu cios ostatni. Papież jednak i cały świat katolicki na Jego napomnienie, modlił się za was. Orzeł tysiącletni, którego Dąbrówka wydała Wierze św., nie zgiął, nie zestarzał się nawet. Przez swą świadomość religijną zachował swą świadomość narodową, odnowił swą młodość nieśmiertelną. Ah, wielką jest rodzina polska, ugrupowana przy Ojcu swej duszy, Namiestniku Jezusa Chrystusa... Piękna i zachwycająca wizja pokoju! Zerwać tę jedność duchową Narodu Polskiego, byłoby złamać jego moc narodową i żywotną. **Ja, trzeci Nuncjusz Apostolski Polski odnowionej, z uwielbieniem i nadzieją na kolanach podziwiam wasze święte przeznaczenie.** Chciałbym Wszechmocnemu, Najświętszej Pannie, śś. Męczennikom i Apostołom waszej błogosławionej ziemi ofiarować me słabe siły, me skromne prace dla szczęścia niewzruszonego a płodnego zarazem, dla Państwa i Kościoła. Jakby to było pięknem, by dla zapewnienia tego, modląc się za was i z wami, móc, jak na patenie w czasie Mszy św., ofiarować swe życie!“

Rosji zagraża całkowite odcięcie od Chin dzięki polityce japońskiej.

Londyn. W Mukdenie odbyło się onegdaj uroczyste proklamowanie niepodległej republiki mandżursko - mongolskiej. Nowe państwo będzie się składało z prowincyj: Feng - Tin, Hai - Lung - Kjang, Kiryn, Ljao-Nung oraz z części wewnętrznej Mongolji wraz z okręgiem Jehol. Pozatem do republiki będzie należał okręg Charbiński z Charbinem i Cycykarem.

Proklamowanie nastąpiło w obecności gubernatorów wyżej wymienionych prowincyj książąt mongolskich oraz przedstawicieli emigracji rosyjskiej. — Miasto było udekorowane flagami. Na placu Słońca odbyła się rewja wojskowa oddziałów mandżurskich, pozostających pod kierownictwem japońskiem.

Gabinet ministrów ma być utworzony na zebraniu przedstawicieli wszystkich narodowości zamieszkujących Mandżurję i Mongolję. **Po utworzeniu gabinetu nastąpi wybór prezydenta republiki. Największe szanse ma b. cesarz chiński,** potomek dynastji mandżurskiej.

Londyn. Utworzenie buforowego państwa mandżurskiego jest ukoronowaniem polityki japońskiej, **zmierzającej konsekwentnie do odcięcia Rosji sowieckiej od Chin.** Obecnie Sowiety będą posiadały wspólną granicę z Chinami jedynie w Turkiestanie. Jednakże granica ta nie przedstawia żadnych wartości praktycznych ani strategicznych, gdyż pustynia Gobi oddziela Turkiestan od Chin centralnych, odległych o 5.000 kilometrów. W ten sposób **stworzenie przegrody między Dalekim Wschodem a Rosją, stało się faktem.**

Pozatem, przez ogłoszenie niepodległości Mandżurji i włączenie do jej terytorjów Charbina, Japonja obejmuje kontrolę na wschodnio - chińską koleją żelazną, co daje jej możność odcięcia w każdej chwili Rosji Sowieckiej od Władywostoku.

Korespondenci pism angielskich na Dalekim Wschodzie przypuszczają, że Japonja nie poprzestanie na ogłoszeniu niepodległości Mandżurji, lecz **stworzy jeszcze jedno państwo buforowe, pomiędzy Mandżurją, a Rosją Sowiecką. — Państwo to pozostawałoby we władaniu emigrantów rosyjskich.**

Londyn. Japońska agencja prasowa „Limbun - Rengo“, komentując utworzenie niepodległej Mandżurji oznajmia, że rząd Japoński uzna de jure nową republikę i nie omieszka udzielić jej poparcia, jeżeli rząd mandżurski stanie na wysokości zadania.

Narazie Japonja obejmie protektorat nad młodem mocarstwem, powstrzymując się od wkraczania w sprawy polityki wewnętrznej.

Bezowocne wysiłki Painlevego nad utworzeniem rządu.

Paryż. Painleve zjawił się onegdaj późnym wieczorem u prezydenta republiki i oświadczył, iż po szeregu konferencyj ostatecznie przyjmuje misję tworzenia rządu. Następnie prowadził rokowania do godz. 2-ej nad ranem, dążąc do **stworzenia gabinetu koncentracyjnego.**

Odbył on m. in. konferencje **z Lavalem, Tardieu i Reynaudem.** Wszystko wskazywało na to, że **Painlevemu uda się utworzyć gabinet, oparty o tę samą większość, co gabinet Lavala.** Nad ranem ukazał się komunikat, który stwierdza, że **rokowania z dotychczasową większością rządową rozbiły się.** Painleve zaproponował **Lavalowi objęcie teki spraw zagranicznych, Tardieu miał pozostać ministrem wojny, Reynaud zaś kolonij.** Tymczasem wobec nadchodzących wyborów wysunęło się na czoło znaczenie **teki spraw wewnętrznych.**

Tardieu i Reynaud domagali się, **by tekę tę powierzyć jednemu z ich przyjaciół politycznych.** Painleve do żądania tego ustosunkował się negatywnie, to też kombinacja gabinetu, opartego na dotychczasowej większości, rozwiała się.

Wczoraj Painleve rozpoczął na innej podstawie, **dążył będzie mianowicie do stworzenia gabinetu centrowo-lewicowego o charakterze przejściowym. Koła polityczne uważają, że te usiłowania również skończą się niepowodzeniem i spodziewają się, że Painleve w ciągu dnia dzisiejszego złoży prawdopodobnie misję tworzenia rządu.**

Tajemniczy parowiec.

Berlin. Z portu w Lubece **wypłynął wczoraj na Daleki Wschód parowiec „Irma“.** Odjazd nastąpił w okolicznościach zagadkowych. Według krążących wieści, **pod pokładem znajduje się transport amunicji.** Z tego powodu wczorajsza „Rothe Fahne“ wzywa robotników portowych do baczności, dowodząc, że załoga „Irmy“ składa się wyłącznie z łamistrajków.

Painleve.



Były francuski minister wojny Painleve otrzymał trudną misję utworzenia nowego rządu po upadku gabinetu Lavala.

Robotnicy bronią się przed zwalnianiem i zamykaniem warsztatów pracy.

Delegacje kopalń „Szarlota“ i „Ferdynand“ u p. wojewody.

Katowice. W ubiegły piątek zjawiły się u p. wojewody delegacje kopalń „Szarlota“ w Rydułtowach i „Ferdynand“ w Bogucicach, prowadzone przez posła p. Kapuścińskiego i sekretarza związkowego p. Derejczyka. Odbyła się konferencja, w której wziął udział także komisarz demobilizacyjny.

Nasamprzód delegacja kopalni „Szarlota“ przedstawiła w należytem świetle stan rzeczy na **kopalni, która mogłaby być prowadzona w dalszym ciągu, gdyby tylko właściciele chcieli.** Stwierdzono, że już w roku 1925 odgrażano się ze strony kierownictwa kopalni unieruchomieniem wszystkich szybów. Część tych pogróżek urzeczywistniano już dawniej, a ostatni szyb chce się zastawić w najbliższym czasie. Nadto delegacja wskazała na konieczność utrzymania kopalni w ruchu choćby ze względu na bliskość granicy, co byłoby wielce szkodliwem dla sprawy narodowej.

Pan wojewoda przyrzekł, iż w poniedziałek konferować będzie w tej sprawie z generalnym dyrektorem Gwarectwa Rybnickiego, p. Morawcem. O ile ta konferencja skończyłaby się z niepowodzeniem, uda się do Warszawy specjalna delegacja.

* * *

Delegacja z **kopalni „Ferdynand“** przedstawiła zarządzenia zarządu kopalni, który nosi się z zamiarem: 1) zwolnienia 600 robotników, 2) zaprowadzenia dalszych świętówek oraz 3) zaprowadzenia dla reszty załogi urlopów turnusowych i to jednotygodniowych raz w miesiącu. Pan wojewoda polecił zbadanie sprawy na miejscu przez komisarza demobilizacyjnego.

* * *

Wkońcu pp. poseł Kapuściński i sekretarz zawodowy p. Derejczyk przedstawili p. wojewodzie żądanie dopuszczenia przedstawicieli związków zawodowych do kontroli funduszu wyrównaczego dla wywozu węgla, który bywa zasilany z sum, otrzymanych z 8-procentowej obniżki zarobków w górnictwie.

* * *

Do komisarza demobilizacyjnego wpłynęły dalsze wnioski o zezwolenie na zwolnienie robotników w górnictwie. Kopalnia **„Mysłowice“** zamierza zwolnić 960, kopalnia **„Hrabina Laura“ w Chorzowie** 500, kopalnia **„Gotthard“ w Orzegowie** 300 robotników.

* * *

Samowolne jest postępowanie zarządów **kopalni Ballestrema w Rudzie,** które zaprowadzają urlopy turnusowe bez uprzedniego porozumienia się z komisarzem demobilizacyjnym i radą załogową. Ostatnia zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego z prośbą o interwencję. Rada zakładowa mianowicie stwierdza, że wydala się w pierwszym rzędzie tych młodocianych robotników, którzy codopiero powrócili z wojska i nie przepracowali jeszcze 20 tygodni, po upływie których mieliby prawo pobierać zapomogi z Funduszu Bezrobocia. Nadto zwalnia się ojców licznych rodzin, aby powiększać liczbę biednych i cierpiących głód. **Wogóle łamie się prawo, a rządzi się bezprawiem, za co różni dyrektorzy winni się znaleźć za kratkami.** Ma się wrażenie, jakoby przemysłowcy całą siłą dążyli do unieruchomienia całego przemysłu śląskiego.

Poważny lecz spokojny ma przebieg strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sosnowiec. Sytuacja strajkowa w zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem nie uległa zmianie. Zmiana nocna, jak i wczorajsz. ranna, nie zjechały do kopalń. **Strajk objął formalnie tylko 7500 górników, gdyż na pozostałych kopalniach zarządy ogłosiły świętówki. Ogółem nie pracuje około 30.000 robotników.** Strajk ma przebieg poważny; spokoju i porządku dotychczas nigdzie nie zakłócono.

Koła robotnicze w zagłębiu dąbrowskiem oraz na Górnym Śląsku z wielkiem zainteresowaniem oczekują, jaki obrót przybierze **zwołany samorzutnie kongres rad załogowych w Lipinach.** Nie wiadomo przedewszystkiem, jak do kongresu tego ustosunkują się związki zawodowe, do których komitet rad załogowych zwrócił się o przysłanie delegatów. Z niemniejszem zainteresowaniem oczekuje się odpowiedzi Zespołu Pracy na list Centralnego Związku Górników w sprawie proklamowania wspólnego strajku na Górnym Śląsku. Przypuszczalnie w sobotę odbędzie się posiedzenie Zespołu Pracy, na którem list ten będzie rozpatrzony. **Jak nas informują, Zespół Pracy ma ustosunkować się negatywnie do propozycyj C. Z. G.**

* * *

Zarządy kopalń Wiktorja i Stanisław zwróciły się do komitetu strajkowego, by załogom tych kopalń zezwolił na wykonywanie prac, gdyż **kopalnie te, mimo że należą do zrzeszonych, postanowiły nie stosować obniżki 8-procentowej.** Na kopalni Jowisz komuniści prowadzili żywą agitację, by doprowadzić do t. zw. **„czarnego strajku“,** t. zn. wycofać z kopalni wszystkich ludzi, nie wyłączając koniecznej obsługi maszyn i pomp. **Akcja ta spotkała się ze zdecydowanym oporem wśród poważnie myślących górników.**

TELEGRAMY.

Trzęsienie ziemi w płockim powiecie.

Płock. Lokalne trzęsienie ziemi wydarzyło się w gminie **Łubki i Starożreby** w pow. płockim. **Długość odczucia wstrząsów wynosiła około 10 kilometrów** — od Słupcy do Aleksewa przez Łubki, a także we wsi Żdziar Wielki, gm. Starożreby. Podczas trzęsienia **drzwi same pootwierały się w domach, naczynia pospadały z półek, a na powierzchni ziemi potworzyło się wiele drobnych, lecz dość długich szczelin.** Jedna z nich, w Łubkach, dochodzi do 2 kilometrów długości. Prof. Kazimierz **Gelinek,** który z ramienia płockiego Tow. naukowego badał zjawisko na miejscu, jest zdania, iż **były to wstrząsy natury tektonicznej. Towarzyszyły im długie i przeciągłe grzmoty podziemne.**

W Hiszpanji przychodzą do głosu ciemne siły.

Madryt. W gmachu ratusza w Barcelonie **eksplodowała wczoraj bomba, umieszczona pod podłogą sali posiedzeń Rady miejskiej.** Wybuch nastąpił w godzinę po zamknięciu posiedzenia i zniszczył doszczętnie salę. Szczęśliwym trafem zamach nie pociągnął za sobą żadnych ofiar. W miejscowości Tarrasa policja wykryła arsenał syndykatu anarchistów. **W zakonspirowanem mieszkaniu znaleziono ok. setki gotow. bomb.**

Madryt. Władzom madryckim udało się wpaść na trop szeroko rozgałęzionego spisku. **Projektowany był zamach bombowy na premjera Azanę oraz na kilku ministrów.** Jak ustaliło śledztwo, spisek jest dziełem syndykatów anarchistycznych, które w ostatnich czasach rozwijają coraz energiczniejszą działalność.

Urzędnicy na Węgrzech otrzymywać będą tylko 11 pensyj w roku.

Budapeszt. Oszczędnościowy program rządu węgierskiego ma być rozszerzony w tem znaczeniu, że **urzędnicy państwowi otrzymywać będą pensje tylko za 11 miesięcy w roku.**

Ma być to przeprowadzone w ten sposób, że w każdym miesiącu **gaże urzędnicze wypłacane będą o trzy dni później, aniżeli w miesiącu poprzednim.**

Jak łatwo przewidzieć, **projekt ten wywołał olbrzymie wzburzenie w sferach urzędniczych.**

Macdonald po operacji.



Premjer angielski Macdonald poddał ostatnio swe oko operacji, która miała szczęśliwy przebieg. Pomimo to jednak Macdonald przez parę tygodni wstrzymać się będzie musiał od wszelkiej pracy. Na obrazku Macdonald z córką.

Rumunja przymusowo ściągnie z obywateli potrzebne jej pieniądze.

Bukareszt. Celem wyrównania strat, wynikających dla wierzycieli, a przedewszystkiem dla banków, z projektu rządowego konwersji długów rolnych, minister skarbu, p. Argetoianu opracował **projekt przymusowej pożyczki wewnętrznej w wysokości 12 — 14 miljardów lei, mającej obciążyć wszystkich właścicieli nieruchomości wiejskich i miejskich, fabryk itp. z wyjątkiem włościan, posiadających poniżej 5 ha ziemi.** Przymusowa ta pożyczka ma być oprocentowana w stosunku 5 proc. rocznie i spłacona przez państwo po upływie lat 30. Uzyskany tą drogą kapitał, powiększony pewną dotacją skarbu państwa, byłby użyty na zbonifikowanie 50 proc. redukcji długów rolniczych, przewidzianej w projekcie ustawy o konwersji długów.

Włosko - polska izba handlowa.

Medjolan. W Medjolanie odbyło się inauguracyjne posiedzenie izby handlowej włosko - polskiej, powstałej z inicjatywy konsulatu generalnego R. P. w Medjolanie. Do utworzonej instytucji przystąpiło 90 członków.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

4) (Ciąg dalszy.)

Stojący tłum zerwał teraz czapki i kapelusze z głowy; jak pierwej ziemu obejściu, tak teraz przyklasnął dobroci, wołając głośno: Niech żyje książę Walji!

Żołnierze zaprezentowali broń, otworzyli bramę i jeszcze raz zaprezentowali, gdy książę ubóstwa w obdartem odzieniu przechodził próg, aby się zbliżyć do bogacza i władcy, do ziemskiej wielkości.

— Zdaje mi się, żeś zmęczony i głodny i byłeś srodze potrącony. Chodź za mną — rzekł Edward.

Pół tuzina sług poskoczyło ku niemu, chcąc zapewne przedstawienia uczynić. Prawdziwie królewskim ruchem ręki Edward kazał im ustąpić. Książę poprowadził Toma przez schody do wspaniale ozdobionego pokoju, który nazwał swoim gabinetem. Na rozkaz księcia przyniesiono tam śniadanie, o jakiem Tom nawet z książek nie miał wyobrażenia. Z niezrównanym taktem i wspaniałomyślnością odprawił książę sługi, aby uwolnić od ciężaru ich obecności swego skromnego gościa i usiadł koło niego, a podczas gdy ten jadł, Edward go pytał:

— Jak się nazywasz?

— Tom Kanty, za pozwoleniem pańskiem!

— Szczególne nazwisko... gdzie mieszkasz?

— W City, Panie, w Offal-court, blisko Pudding Lane.

— Offal-court? O tej ulicy nigdy nie słyszałem. Masz rodziców?

— Mam, Panie, i babkę również, ale na tej nie wiele mi zależy — niech mi Bóg przebaczy, jeśli źle robię, tak mówiąc. Mam także dwie siostry bliźniaczki, Betty i Nanę.

— Twoja babka nie musi być bardzo czułą dla ciebie?

— O, Wasza Wysokość — ona nikogo nie kocha i z wszystkimi źle się obchodzi.

— I tobie więc złego coś robi?

— Tylko wtenczas spoczywa jej ręka, gdy śpi albo jest pijana; ale skoro się ocknie wynagradza sobie czas stracony.

Oczy młodego księcia gniewem zabłysły, gdy zawołał:

— Jakto, bije ciebie?

— O tak, bije — z przeproszeniem Waszej Wysokości.

— Bije ciebie! A tyś przecie taki mały, taki słaby! Słuchaj: nim noc zapadnie, zamkniętą zostanie w Towerze. Król, mój ojciec...

— Książę zapomina, z jak niskiego jesteśmy stanu. Tower przeznaczony tylko dla możnych.

— Masz słuszność. Nie pomyślałem o tem. Ale wymyślę dla niej stosowną karę. A ojciec dobrym jest dla ciebie?

— Nie jest on łagodniejszym niż babka.

— Hm, zdaje się, że ojcowie bywają do siebie podobni. Mój także nie jest bardzo łagodny. Ręka jego ciężko uderza; mnie wprawdzie dotąd oszczędzał co do razów, ale łajaniem nieraz dokuczył. A jakąż jest matka twoja?

— Matka jest bardzo dobra. Nikomu bólu nie zada, ani zmartwienia nie zrobi, Betty i Nana podobne są do niej.

— W jakim wieku są obie?

— Piętnaście lat skończyły, panie.

— Lady Elżbieta, moja siostra, ma lat czternaście. Cioteczna zaś moja siostra, lady Joanna Grey jest w moim wieku; jest przytem ładna i miła. Ale najstarsza moja siostra, lady Mary, ponurą ma twarz. Słuchaj, chłopcze: czy twoje siostry zabraniają także swoim służącym śmiać się?

— Moje siostry, książę? Przecież one sług żadnych nie mają.

Książę spojrzał poważnie na żebraka, potem rzekł:

— A któż im pomaga wieczorem rozebrać się, kto zrana wkłada im ich suknie?

— Nikt. Czyż książę myśli, że one zrzucają suknie?

— Czy mają tylko po jednej sukni?

— Mości książę, a na cóżby im więcej?

— Szczególne, prawdziwie zadziwiające pytanie. Przebacz, ja się w istocie śmiać nie chciałem. Nana i Betty będą odtąd miały dostateczną ilość sukien i służących. Mój podskarbi postara się o to. Nie, nie dziękuj mi za taką drobnostkę. Ale ty się dobrze wyrażasz i wiesz jak się trzeba zachowywać. Musiałeś się uczyć?

— Pewien dobry nauczyciel, którego ludzie nazywają ojcem Andrzejem, uczył mię trochę z łaski.

— Rozumiesz po łacinie?

— Obawiam się, panie, że bardzo mało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niedobór Funduszu Bezrobocia wynosi za ostatnie 3 lata 130 miljonów zł.

Warszawa w lutym.

Łączny niedobór Funduszu Bezrobocia **za ostatnie trzy lata wyniósł 130 miljonów zł.** Z porównania niedoborów Funduszu w poszczególnych latach wynika, iż **stosunkowo największy niedobór wykazał rok 1930, a mianowicie 64,6 miljonów zł** wobec 2,8 milj. zł w roku 1929.

Powodem tak poważnego wzrostu niedoboru w 1930 r. było z jednej strony zwiększenie bezrobocia, a z drugiej strony — rozszerzenie w tym roku podstaw ubezpieczenia, jak również polepszanie zasiłków ubezpieczonych.

Obniżenie w r. 1931 zasiłków i zaniechanie przedłużań okresu zasiłkowego wpłynęło, że niedobór Funduszu w 1931 roku był tylko nieznacznie wyższy niż w 1930 r., wynosząc 65,1 milj. zł. Dodać należy, iż przywrócenie w 1931 r. dawnej wysokości składek (2 proc., zamiast 1.8 proc.), wobec kurczenia się wytwórczości i zmniejszania się liczby ubezpieczonych, dało bardzo nieznaczne wyniki, przyczyniając się natomast do większego obciążenia zakładów pracy.

Kronika bieżąca

Sobota **20** lutego

Św. Leona, biskupa wyznawcy.
Św. Eucherjusza biskupa.
Św. Pothamjusza męczennika.
Suchedniowy post.

Kalendarz słowiański: Lubomił.

Jutro niedziela, 21 lutego: Św. Fortunata, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.48;	o godz. 17,09.
Księżyca	o godz. 14,59;	o godz. 6,25.

*

Z historji śląskiej.

20 lutego. 1153. Umarł **Piotr Włast,** syn bogatego ziemianina śląskiego Włodzimierza. — **1812.** Pierwsi kozacy przechodzą **Odrę pod Ścinawą.** — **1848.** Ks. Franciszek Pucher, przybył **do Radzionkowa** jako pierwszy kapelan. — **1877.** Księdzu kapelanowi Netterowi **w Pyskowicach,** odebrano przewodnictwo w nauce religijnej. — **1891.** Umarł ksiądz **Rudolf Lubecki,** który zwalczył starokatolickiego ks. Pawła Kamińskiego w **Katowicach** i nawrócił zbłądzony lud do wiary katolickiej. Wydawał pismo miesięczne „Zdrowaś Marja". Pochowany został w **Kotorzu.** Urodził się 7 lipca 1844. — **1917.** Niemcy puścili w obieg jednofenigowy pieniądz z aluminjum.

*

W roku: 1566—1584. W tych latach **bito w Pniowcu** w pow. tarnogórskim 92 szyby, w czem rok 1578. odznacza się 52 szybami. — **1566—1595.** W tych latach przy kościele Najśw. Marji Panny **w Bytomiu,** nie było proboszcza. — **1566. W Opatowicach** bito 184 szybów. — **1567.** Biskup krakowski, Filip Nowina Padniewski zaprowadził pierwsze targi **w Siewierzu** i zarazem ustanowił, by miasto pobierało cło od przyjeżdżających kupców. — **1568 do 1591.** W tych latach rządził **ziemią pszczyńską,** hrabia Promnitz. Karol Promnitz, który mocno popierał naukę Lutra, zaczął zwalniać z urzędu proboszczów katolickich, a w ich miejsce posyłał pastorów. — **1568 do 1628.** Kościół **w Studzionce** znajdował się w rękach protestantów. Potem był zamknięty do roku 1648.

*

21 lutego 1497. Księżna Barbara, wdowa po księciu Przemku (Przemysław) sprzedała **ziemię toszecką** braciom Mikołajowi i Janowi, księciom opolskim. **1633.** Dziedzic Henckel Donnersmarck ostrzega mieszkańców **Tarnowskich Gór** przed trzema kompanjami wojska idącego z Pyskowic do Tarn. Gór. — **1851.** Umarł ksiądz Sznajderski, proboszcz w **Tarn. Górach.** — **1875.** Ustanowienie państwowego proboszcza w osobie ks. Mücke'go, na prob. **w Strzelcach.** — **1906. W Dębiu** (pow. opolski) spalił się kościół. Ołtarz z posągiem Matki Boskiej uratowano. Trzy dzwony z lat 1548 1618, 1687 stopniały. Na miejscu spalonego postawili Dębianie nową wspaniałą świątynię.

Województwo śląskie.

* **Są zamówienia, lecz przemysłowcy nie chcą ich wykonać.** W czwartek wieczorem odbył się w Katowicach kongres członków rady urzędniczej, który zgromadził 400 delegatów, reprezentujących wszystkie zakłady górnicze i hutnicze na terenie Śląska.

Zebrani uchwalili rezolucję, która m. in. zawiera niezwykle ciekawy szczegół.

Oto zebrani stwierdzają, że na podstawie posiadanych wiadomości ze źródeł miarodajnych, dla ciężkiego przemysłu górniczego wpłynęły wielkie zamówienia zagraniczne, między innemi od Brazylji, jednak syndykat nie chce przydzielać tych zamówień, albowiem uniemożliwiłoby to przemysłowcom obniżenie płac robotniczych i urzędniczych.

Zebrani wzywają czynniki miarodajne do wglądnięcia w tę sprawę.

* **Kupujmy rodzime towary, a zmniejszymy bezrobocie!** W dniu onegdajszym obradowała w Katowicach sekcja propagandowa dla popierania wytwórczości krajowej. Konferencji przewodniczył były wicewojewoda śląski dr. Zygmunt Żurawski. Poszczególni mówcy w przemówieniach swych kładli nacisk na konieczność popierania towarów wyrabianych w kraju i siłami krajowemi w tem zrozumieniu, że im wytwory rodz. znajdą szerszy zbyt wśród społeczeństwa, tem rozmiary bezrobocia staną się mniejsze. Również zastanawiano się nad sposobami wzmożenia u obywateli zapotrzebowania na towary, co w dużym stopniu przyczyni się do złagodzenia klęski bezrobocia. Dla rozszerzenia idei samowystarczalności gospodarczej postanowiono zaprosić i zainteresować odpowiednie czynniki społeczne i kulturalne..

* **Przy wjeździe do obcych krajów żądać potwierdzenia posiadanej gotówki.** W niektórych krajach, naprzykład w Austrji, w Niemczech itd., wprowadzone zostały w ostatnich miesiącach rygorystyczne przepisy, ograniczające wolny obrót walutami i dewizami, a nawet poddające pod groźbą konfiskaty przymusowej rejestracji przywożone, wywożone i przewożone dewizy, waluty, papiery wartościowe itp.

W związku z tem zwraca się uwagę osób, wyjeżdżających zagranicę, aby w swym własnym interesie zgłaszali przy wjeździe do danego kraju ilość posiadanych przez siebie dewiz, walut, papierów wartościowych itp., celem umieszczenia odnośnego zapisku w paszporcie względnie celem otrzymania pozwolenia, uprawniającego do powrotnego wywozu tych walorów.

* **Ostrzeżenie przed oszustami żerującymi pod firmą inwalidzką.** Zarząd Związku inwalidów wojennych R. P. pisze nam: Od kilku miesięcy uwijają się po Katowicach i woj. śląskiem osobnicy przedstawiający się za wysłanników jakiejś samopomocy Związku Inwalidów Wojennych. Ludzie ci licząc się z sympatją społeczeństwa do inwalidów woj. żerują na tej sympatji w sposób wprost bezczelny. Bądź to osobiście, bądź pisemnie czy telefonicznie zwracają się do różnych znanych osobistości i komunikują im, że Związek Inwalidów Woj. obdarzył ich godnością członków honorowych, zaczem winni oni złożyć 20 a czasem i więcej złotych na koszta sporządzenia specjalnego dyplomu. Osoby w ten sposób naciągnięte zwracają się w tej sprawie o informacje do śląskiego zarządu wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych R. P., ten zaś nic z tą sprawą nie ma wspólnego. Jak zaś obecnie stwierdzono, owa „samopomoc" jest fikcją, gdyż organizacja o takiej nazwie nie jest nigdzie wciągniętą do rejestru organizacyj czy instytucyj społecznych — a jest jedynie kliką oszustów, żerujących na łatwowierności ludzkiej. Dlatego też radzi się wszystkim obywatelom, by w razie najścia ich przez „delegatów" owej „samopomocy" z miejsca oddawali oszustów w ręce władz. Do władz zaś policyjnych apeluje się, by wreszcie zajęły się tymi oszustami i stwierdziły, na co idą pieniądze przez nich zbierane.

Ponadto nadmienić należy, że na terenie Katowic drukowane jest pisemko p. n. „Głos Inwalidy" wydawane przez niejakigeo p. K. człowieka od dłuższego już czasu mającego liczne „stosunki" z władzami sądowemi, który, nie mając innego sposobu egzystencji, zbiera ogłoszenia do swego pisemka, łudząc swych klijentów rzekomą poczytnością tego organu, który poza dostawcami ogłoszeń przez nikogo czytanym nie jest. I ten osobnik występuje pod firmą inwalidzką, nie mając nic wspólnego z tą organizacją.

Jedyną prawdziwą organizacją inwalidzką na terenie Śląska jest Związek Inwalidów Wojennych R. P. z zarządem wojewódzkim w Katowicach, Plebiscytowa 1, (tel. 25-13), wydający czasopismo p. n. „Inwalida Śląski", informujące członków i społeczństwo o sprawach inwalidzkich, wydawane za pieniądze z wkładek i nie ubiegające się o płatne ogłoszenia. Podpisany zarząd podając powyższe, występuje w obronie dobrego imienia inwalidów woj. nie mających nic wspólnego z oszustami wyzyskującymi sympatję społeczeństwa dla ofiar wojny. Związek Inwalidów Woj. R. P. zabiega o ustawowe załatwienie postulatów inwalidzkich a nie ucieka się do poniżającej żebraniny.

Śląski Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Katowicach.

Z Katowickiego

Stanowisko Tow. Polsko-Czeskosłowackiego w Katowicach w sprawie porozumienia między społeczeństwem czeskiem a mniejszością polską w Czechosłowacji.

Katowice. Zarząd Towarzystwa Polsko-Czeskosłowackiego w Katowicach uchwalił na onegdaj odbytem zebraniu po obszernej dyskusji następującą rezolucję: „Zarząd Towarzystwa Polsko-Czeskosłowackiego w Katowicach na zebraniu w dniu 16 lutego 1932 r. wyraża głębokie zadowolenie z powodu organizującego się stałego porozumien. między społeczeństwem czeskosłowackiem a mniejszością polską w Czechosołwacji, mającego wyrównać zadrażnienia, jakie między obu narodowościami miały miejsce. Zarząd stwierdza, że współpraca zgodna obu narodowości nietylko przyczyni się do poprawy stosunków między sąsiadującemi państwami, ale zbliży oba państwa, zacieśni węzły współpracy kulturalnej i gospodarczej, która przyczyni się do rozwoju i utrwalenia potęgi państwowej obu wielkich republik słowiańskich. Ugoda taka ułatwi jednocześnie działalność Towarzystwa Polsko - Czeskosłowackiego na Śląsku.

Koncert chóru czeskiego „Sokoła" z Morawskiej Ostrawy.

Katowice. W dniu 10 marca rb. wystąpi z okazji objazdu szeregu środowisk polskich także w Katowicach chór czeskiego „Sokoła" z ciekawym koncertem, który odbędzie się w czwartek, 10 marca rb. o godz. 8-ej wieczorem w sali koncertowej Państwowego Konserwatorjum Muzycznego. Chór ten znany jest ze swojego wysokiego poziomu artystycznego, to też występ jego stanowić będzie niezwykłą atrakcję w życiu kulturalnem Katowic. Nie wątpimy, że na koncert ten zjawią się nietylko przedstawiciele inteligencji miejscowej i okolicznej, lecz również jak najszersze warstwy społeczeństwa polskiego.

Za wiele klijenteli!

Katowice. Każdy kupiec skarży się w obecnym czasie kryzysu gospodarczego na zły interes mało klijenteli itp. natomiast biura Katowickiego Okręgu „Caritas" napełniają się już od wczesnego rana, bo od 7-ej godz. klijentelą, ofiarami nieustającego bezrobocia. We wtorek, dnia 16 bm. udzielono pomocy 225 petentom. Aby źródła płynące na zapłacenie tych zasiłków się nie wyczerpały, zwracamy się w imieniu naszych pragnących do wszystkich życzliwych z gorącą prośbą o pomoc. Składajcie ofiary pieniężne na nasze konto nr. P. K. O. 300 115. inne dary jak odzież, oddawajcie w sekretarjacie katowickiego okręgu „Caritas" przy ul. Krasińskiego 5, lub dajcie znać telef. 32-36, że tam i tam są do odebrania rzeczy za wykazem (z pieczątką) Caritasu.

Umeblować i ozdobić mieszkanie kosztem kilkunastu złotych.

Zredukowane do minimum zarobki nie pozwalają tak jak niegdyś na umeblowanie i upiększanie mieszkań, gdyż starczą zaledwie u większości pracowników umysłowych, a tem mniej u fizycznych, na zakup żywności i odzieży. A jednak każdy kulturalny człowiek marzy o miłem, przytulnem mieszkanku, w którem odnajduje zakłóconą przy pracy zawodowej, wykonywanej często w targających nerwami warunkach, równowagę ducha i odpoczynek. Niestety! W obecnych warunkach marzenie o takiem mieszkanku pozostanie — marzeniem.

Lecz na szczęście istnieje jeszcze sposób na gustowne umeblowanie swego mieszkania. Mianowicie wydział loteryjny komitetu do spraw bezrobocia otrzymał sporą ilość pięknych mebli — kompletów i pojedyńczych — oraz cennych dywanów, które nabyć można przez kupno losów wielkiej loterji fantowej. Cena losu — jak wiadomo — wynosi tylko 2 złote. Losy są do nabycia wszędzie.

Dary pieniężne na bezrobotnych.

Katowice. Na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym złożył przymusowy cech brukarzy na województwo śląskie kwotę 60 zł., za co miejski komitet do spraw bezrobocia w Katowicach składa na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie. — W miejsce urządzenia zabawy karnawałowej złożył na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym Związek Polskich Restauratorów na wojew. śląskie kwotę 100.— zł., za co miejski komitet do spr. bezrobocia w Katowicach składa na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

W sprawie odczytu generała Orlicz-Dreszera.

Katowice. Podajemy do wiadomości, że bilety wstępu na odczyt, który wygłosi prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej generał Orlicz-Dreszer w niedzielę, dnia 21 bm., nabyć można wcześniej w księgarni Fiszera w Katowicach ul. Poprzeczna nr. 2, oraz w sekretarjacie Ligi ul. Plebiscytowa 1. II. p., zaś w dniu odczytu, który wygłoszony zostanie w sali koncertowej Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach ul. Wojewódzka 45, bilety sprzedawane będą przed odczytem przy kasie. Odczyt ten p. t.: „Polonja w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Kanadzie — wrażenia z podróży" ilustrowany będzie przeźroczami.

Z życia Z. O. K. Z.

Katowice. Dnia 10 bm. na sali Strzechy Górniczej w Katowicach odbyło się zebranie miesięczne miejscowego koła Z. O. K. Z. Zebraniu przewodniczył prezes W. Kinowski. Ciekawy i niezwykle popularnie ujęty referat o najnowszych zdobyczach nauk fizycznych wygłosił p. radca Raszka z dyr. kolei państw. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Jasiński, Włosik, Łabużek, Rzeszowski i inni. Po omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zamknięto hasłem „Cześć Ojczyźnie".

Morderca Zimnol stanie przed sądem doraźnym.

Katowice. Dowiadujemy się, że 25 bm. stanie przed sądem doraźnym w Katowicach morderca śp. Szydrychówny z Pazurowic pod Kobielicami w powiecie pszczyńskim.

Kradzież mieszkaniowa.

Katowice. Dnia 18 bm. po odemknięciu mieszkania podrobionym kluczem, skradziono na szkodę Marji Nowakowej przy ul. Młyńskiej 7 kasetkę, zawierającą złoty zegarek damski i srebrną bransoletkę, naszyjnik damski z kości słoniowej, dwa naszyjniki z czarnych pereł i parę kolczyków łącznej wartości około 200 zł. (p)

Włamanie.

Katowice. W nocy na 16 bm. włamali się nieznani sprawcy do garażu samochodowego firmy „Krompiec" przy ul. Stalmacha 21 i skradli różne części samochodowe wartości około 1 300 zł. (p)

Przytrzymanie szajki włamywaczy.

Katowice. Dnia 26 bm. przytrzymano Elżbiete Morchardową i Ryszarda Morcharda jako silnie podejrzanych o współudział we włamaniach dokonanych w Katowicach i okolicy. W czasie rewizji domowej znaleziono u Morchardowej większą ilość towaru kosmetycznego i kolonjalnego, oraz większą ilość różnego rodzaju trykotaży. Morchardowa po ukończeniu dochodzeń odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Katowicach. Ryszarda Morcharda po przesłuchaniu z braku dowodów winy zwolniono. W kilka dni później przytrzymano również i spólników Morchardowej, a to: Leona Nowaka, pochodzącego z Wilkowic pow. Jarocin, Karola Jarczewskiego z Katowic i Józefa Kańcę z Siemianowic oraz Wilhelma Morcharda męża przytrzymanej Morchardowej. Wymienionym udowodniono cały szer. kradzieży z włamaniem. Wszystk. przytrzymanych odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych, a zakwestjonowany towar w mieszkaniu Morchardowej oddano napowrót poszkodowanym kupcom. (p

Wziął się na sposób.

Katowice. Anna Kramlowska z Siemianowic, ekspedjentka firmy Braszczok i Ska przy ul. Kościuszki 17, doniosła, że dnja 16 bm. około godz. 17 zjawił się w składzie tej firmy nieznany osobnik i zażądał przedłożenia mu teczki z blankietami wekslowemi prawdopodobnie celem przeprowadzenia kontroli, a następnie zwrócił się do ekspedjentki z prośbą o zezwolenie na rozmowę telefoniczną. W czasie tym korzystając z chwilowej nieuwagi ekspedjentki, skradł on torebkę damską, zawierającą kartę cyrkulacyjną i około 20 zł. gotówki, poczem wyszedł. Kradzież tę spostrzegła ekspedjentka dopiero w czasie, gdy osobnik ów już opuścił skład i wszelkie poszukiwania nie dały na razie pożądanego wyniku. (p

Wypadek w hucie.

Katowice - Dąb. Dnia 18 bm. podczas pracy w odlewni stali huty „Baildon", uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, palacz Alojzy Adamski, lat 39 liczący z Zawodzia. Wymieniony w czasie pracy przy piecu „Martinowskim", wskutek spadnięcia z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny grzebacza żelaznego, uderzony został w głowę. Pogotowiem ratunkowem odstawiono go do szpitala oo. Bonifratrów w Bagucicach. (p)

Z Król. Huty

Wrona z czerwoną chorągwią.

Król. Huta. Dwóch rowerzystów, jadących przez las do Król. Huty z Kochłowic spostrzegli przywiązaną do czerwonej chustki wronę, zaplątaną w gałęziach. Ptaka schwytano i oddano w urzędzie śledczym w Król. Hucie.

Nie chcieli zapłacić za przejazd i pobili jeszcze konduktora.

Król. Huta. Roman K. i Józef S. wsiedli do tramwaju i nie chcieli zapłacić za przejazd. Gdy konduktor zażądał zapłaty, bez ogródek obaj pasażerowie rzucili się na niego i pobili go dotkliwie. Policja położyła kres awanturze.

Przytrzymanie amatorów wódki i muzyki.

Król. Huta. Dnia 17 bm. przytrzymano w Król. Hucie Jerzego Rupika, Pawła Wencla i Jana Capona, wszyscy z Król. Huty, którym w toku dochodzenia udowodniono włamanie do restauracji Pawła Pasternaka przy ul. Ogrodowej, w nocy na 14 bm., gdzie skradli 78 płyt gramofonowych, włamanie do restauracji Franciszka Wieczorka przy ul. Bytomskiej w nocy na 31 stycznia rb., gdzie skradli z piwnicy kilkanaście butelek wódki i wina, oraz włamanie do restauracji Ryszarda Kasprzyka, przy ul. Bytomskiej 35, w nocy na 24 stycznia rb. gdzie również po rozbiciu kłódki w piwnicy skradli kilkanaście butelek wina, większą ilość wędlin i wyrobów tytoniowych. Przytrzymanych odstawiono wraz z doniesieniem do władz sądowych w Król. Hucie. (p)

Zamierzone samobójstwo zgłosił policji.

Król. Huta. 17 bm. przyjechał z Wielkich Hajduk 18-letni Wilhelm Grzywocz z zamiarem popełnienia samobójstwa. Wszystkie swoje dokumenty przesłał przez chłopca do policji i kazał ją zawiadomić, że za chwilę popełni samobójstwo. Po wypiciu większej ilości amoniaku znalazła go policja na ul. Stawowej bez przytomności i odstawiła go do szpitala miejskiego.

Sprytny oszust przed sądem.

Król. Huta. W czwartek przed sądem grodzkim stanął Leon Kowalczyk z Lipin, oskarżony o oszustwo. K., który odsiaduje obecnie karę więzienną, zawiadomił weterynarza p. S. w Król. Hucie, iż Związek Młodzieży zamianował go honorowym prezesem, prosząc równocześnie o dobrowolny dar. Pan S. zażądał, by on osobiście przybył po pieniądze. K. przybył sam i otrzymał 50 zł. Po jego odejściu S. powziął jakieś podejrzenia i zatelefonował po policję. Po dwóch godzinach aresztowała go policja w Chorzowie. Na rozprawie sąd skazał oszusta na miesiąc więzienia. Zasądzony ma kilka innych podobnych sprawek na sumieniu, za które będzie jeszcze odpowiadał.

Z Świętochłowickiego

Zebranie Z. O. K. Z.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Dnia 7 lutego odbyło się zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. w nowej sali Czytelni Ludowej w gmachu nowej szkoły. Zebraniu przewodniczył p. preezs Rymiorz. Po załatwieniu bieżących spraw organizacyjnych p. Gajkiewicz z dyrekcji Z. O. K. Z. wygłosił referat o bieżącej sytuacji politycznej na arenie międzynarodowej. W zebraniu wzięło udział 60 osób.

Kongres rad zakładowych.

Lipiny w Świętochłowick. W związku z nowowytworzonem położeniem w hutnictwie górnośląskiem odbędzie się w sobotę, dnia 20 lutego o godz. 10 rano w Lipinach, w lokalu p. Machonia, ogólny kongres rad zakładowych, na który zaproszono również przedstawicieli związków zawodowych. Na kongresie tym — zwołanym przez wiedzą związków zawodowych — w pierwszym rzędzie ma być zajęte stanowisko w sprawie masowych zwolnień w hutach na Górnym Śląsku, oraz w sprawie masowych zwolnień i zamykania kopalń, wreszcie też w sprawie zatargu zarobkowego w hutach cynkowych i kopalń rudy. Dodać należy, iż w położeniu w hutnictwie nastąpiło w ostatnim czasie znaczne pogorszenie i że w obecnym okresie grozi około 16 000 robotnikom kopalń i hut górnośląskich zwolnienie z pracy. Stąd też rozgoryczenie wśród mas robotniczych dochodzi do ostateczności.

Echa pożaru w kopalni.

Orzegów w Świętochłowickiem. Przy akcji ratunkow. na kopalni „Gotthard" zajętych jest obecnie 300 robotników pod przewodnictwem naczelnika urzędu górniczego w Król. Hucie, inżyniera Kieszka. Na powierzchni pracuje 400 robotników, celem utrzymania kopalni w ruchu. Bez pracy pozostaje więc 840 ludzi. W związku z akcją pomocy dla bezrobotnych z szybu „Stollberg" województwo wyraziło radzie gminnej zgodę na udzielenie odpowiedniego zasiłku. Dyrekcja kopalni „Gotthard" zapewnia, że nie ma zamiaru unieruchomienia tej kopalni, przeciwnie czyni wszystko, żeby pożar opanować i kopalnię całkowicie z powrotem uruchomić. Wobec konieczności zatopienia pokładu Pochhammer, akcja potrwa jeszcze 14 dni, poczem wszyscy robotnicy będą pracować na wyższych innych pokładach. Zbudowano 15 specjalnych tam, których zadaniem jest zabezpieczenie kopalni od płonącego pokładu.

Z Śląska Opolskiego.

Unieruchomienie huty Borsiga.

Ze Śląska Opolskiego donoszą, że z dniem 29 lutego zostanie całkowicie unieruchomiona huta Borsiga w Zabrzu W Związku z tem straci pracę 1400 robotników i 180 urzędników. Wogóle położenie na Śląsku Opolskim przedstawia się katastrofalnie. Krążą pogłoski, że i inne huty noszą się z zamiarem unieruchomienia warsztatów pracy. Według ostatniej statystyki, położenie na Śląsku Opolskim jest znacznie gorsze niż na polskim Górnym Śląsku. Liczba bezrobotnych osiągnęła dotychczas niebywałą cyfrę 130 tysięcy ludzi.

Zwolnienie wszystkich obywateli polskich.

Kopalnie na Śląsku Opolskim wypowiedziały na 15 bm. pracę wszystkim robotnikom, obywatelom polskim, pochodzącym z terenu województwa śląskiego. Tak np. **kopalnia „Joanna"** zwalnia 1.350 robotników a **kopalnia „Hohenzollern"** w Szombierkach pod Bytomiem 390. Na pozostałych kopalniach zastosowany będzie system turnusowego urlopowania obywateli polskich, w miejsce których w czasie urlopu **zatrudnieni będą bezrobotni z głębi Niemiec, a mianowicie niewykwalifikowani robotnicy miejscu oraz bezrobotni z miast niemieckich.** Po wyrobieniu się wymienionych sił roboczych obywatele polscy ulegną ostatecznemu zwolnieniu. Optanci niemieccy, zamieszkujący w Polsce oraz obywatele polscy, zamieszkujący w Niemczech, nie będą zwolnieni.

Jeszcze jeden „chrzest" niemiecki.

Rada gminna w **Goraźdźu (powiat strzelecki)** zajmował się na ostatnim posiedzeniu projektem, by Goraźdźe przechrzcić na „kulturalniejszy" Waldstein. Wniosek ten rada gminna odroczyła do następnego posiedzenia.

*

W dniu 9 bm. w ręce policji gliwickej wpadł Izydor Borys z Zabrza i Jan Sosna z Pawłowa (pow. katowicki). Jak ustalono, stali oni na czele szajki świętokradców, którzy ograbiali kościoły wiejskie. Terenem działania świętokradców były **powiaty gliwicki i opolski.** Między innemi splądrowali oni kościoły w Kamieńcu, Koźlu, Czarnowąsach, Dobrzyniu Wielkim, Popielowie i wielu innych miejscowościach. Jak się okazuje, Sosna ma ponadto do odsiedzenia 7 lat więzienia za napad rabunkowy. Pozostałych dwóch członków bandy świętokradców policja w dalszym ciągu poszukuje.

Z Bytomskiego.

Dnia 10 lutego na ulicy Górniczej w **Bytomiu** dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego. Około godziny 8 wiecz. na przejeżdżający samochód pocztowy napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy steroryzowawszy rewolwerami dwóch eskortujących urzędników pocztowych, zmusili ich do wydania kluczy od skrzyni, w której znajdowała się gotówka. Bandyci zrabowali następnie 5 tysięcy marek niemieckich i zbiegli w ciemnościach. Zarządzony natychmiast pościg nie dał dotychczas żadnego rezultatu.

*

W ostatnich dniach są w **Bytomiu** na porządku dziennym liczne kradzieże z włamaniem. W biurach pewnej firmy budowlanej przy Eichendorfstrasse włamywacze usiłowali otworzyć kasę ogniotrwałą, co im się jednak nie udało. Inna szajka włamywaczy włamała się do składu cygar przy Wielkiej Błotnicy i skradli towarów za 200 marek.

Wykradli trzewiki z okna wystawowego

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Po wybiciu szyby w oknie wystawow. składu obuwia Louisa Frey'a przy ul. Kościelnej, skradł Paweł Woźnik i spólnik jego Henryk Wojciechowski, obaj z Wielkich Hajduk, cztery pary trzewików damskich, ogólnej wartości około 100 zł. Sprawcy, gdy zamierzali po dokonanej kradzieży z skradzionym obuwiem zbiec, zostali przez patrolującego policjanta przytrzymani. (p)

Z Rybnickiego

Młodociani rabusie na ławie oskarżonych.

Rybnik. Przed izbą karną sądu okręgowego w Rybniku odpowiadali młodociani rabusie 18-letni Ewald Skrzypiec, Karol Szwec, Wilhelm Kozubek, Erwin Lejda i Antoni Kretek z Wodzisławia. W grudniu ub. roku napadli wszyscy w Wodzisławiu na Pietrasa, któremu zrabowali 50 zł. Szwec, przywódca bandy, spotkał na dworcu Pietrasa i proponował mu kupno pary tanich trzewików. P. zgodził się i poszedł z Szwecem w kierunku szpitala, gdzie spotkali resztę rabusiów. Gdy znaleźli się za miastem, rzucili się wszyscy na Pietrasa i zrabowali mu wszystkie oszczędności, poczem udali się do Czyżowic. Tam kupili eteru. Pietras po napadzie spotkał swojego znajomego, który widział go w towarzystwie rabusiów przy szpitalu. Znajomy P. znał rabusiów i podał ich nazwiska na policji. Niedługo potem wszyscy znaleźli się w rękach policji. Sąd skazał Kretka na 19 miesięcy więzienia, Skrzypca i Szweca po 1 i pół roku ciężkiego więzienia. Lejdę na 10 miesięcy i Kozubka na rok więzienia.

Skazanie szajki złodziei rowerów.

Rybnik. Na terenie powiatu katowickiego, rybnickiego, pszczyńskiego i bielskiego grasowała od dłuższego czasu szajka złodziei rowerów. Policja szajkę tę ostatecznie zlikwidowała, a epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj przed sądem karnym w Rybniku. Przywódca szajki Jan Kraczka zasądzony został na 2 lata ciężkiego więzienia, a spólnicy jego: Franciszek Badura na 2 miesiące, Ignacy Gojny na 2 miesiące, Antoni Wastarczyk na 2 miesiące, Mikołaj Przystała na 3 miesiące, Wilhelm Herzog na 3 i pół, Andrzej Gojny na 6 miesięcy. Szajka skradła ogółem 23 rowery, z których 16 odebrano. Centrem ich działalności było Brzeszcze, wojew. krakowskie, dokąd skradzione rowery wywozili, przemalowywali, zmieniali marki i sprzedawali je miejscowym górnikom.

Pieniacze niemieccy.

Wodzisław w Rybnickiem. W środę dnia 17 bm., koło godz. 19,35 wyszło dwóch podchmielonych mężczyzn z restauracji p. Kowola przy ul. Dworcowej. Owi panowie znani są jako wielcy zwolennicy „Volksbundu", choć niewiele po niemiecku potrafią mówić. Przez całą drogę śpiewali sobie pieśni niemieckie. Kilku chłopców zwróciło im uwagę na takie zachowanie i śmieli się z nich, wskutek czego trochę się uspokoili. Po chwili jednak jeden z pijanych „Volksbundowców" zaśpiewał „Marsz, marsz Dąbrowski, do Niemiec po kości!" Takie profanowanie naszego hymnu narodowego przez butnych niemiaszków na naszej ziemi, jest już najwyższym szczytem bezczelności. Niechby sobie tylko ktoś w Bytomiu czy Raciborzu zaśpiewał niewinną polską piosenkę na ulicy, nie wyszedłby cało. U nas można publicznie profanować hymn narodowy. Butnych niemieszków volksbundowych należałoby trochę ochłodzić z gorącego patrjotyzmu vaterlandzkiego. Dziwna rzecz, że nikt z przechodniów nie zwrócił policji uwagi na tych podochoconych „heimatstreuerów".

Wywieszenie płachty komunistycznej.

Debieńsko Wielkie w Rybnickiem. W nocy na niedzielę dotąd nieznani sprawcy wywiesili płachtę komunistyczną z pięcioramienną gwiazdą z sierpem i młotem w środku, na żerdzi obok domostwa Kajzera w Debieńsku Wielkiem. Płachta nosiła napis: „Precz z wojną przeciw Z. S. R. R.! Precz z obniżką płac! Niech żyje rewolucja komunistyczna! K. P. P." Dochodzenia w toku.

Listy naszych Czytelników.

Z walnego zebrania tow. śpiewu „Wyspiański".

Rożdzień - Szopienice w Katowick. W niedzielę, dnia 7 bm., odbyło się walne zebranie towarzystwa śpiewu im. „Wyspiańskiego" w Rożdzieniu - Szopienicach. Na przewodniczącego wybrano druha Plewniaka. Po sprawozdaniach wszystkich członków zarządu i udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli druhowie: jako prezes został ponownie wybrany Fojcik St., zastępca Szeja, sekretarz Kaźmierczak J., skarbnik Unger R., bibljotekarz Stencel, komisja rewizyjna: Cichoń, Dawid K., Garlej; ławnicy: Mrocz W., A. Głodkówna, delegaci: Cober T., Kaźmierczak W., Głodek H. Po wyborze nowego zarządu druh prezes Fojcik przedstawia budżet towarzystwa na rok 1932, który został przyjęty. Następnie podaje w ogólności program prac na rok 1932. Po zebraniu odbyła się wesoła pogadanka dla wszystkich członków. K.

Z walnego zebrania SMP. okręgu mysłowickiego.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 14 bm. odbyło się walne zebranie SMP. okr. mysłowickiego. Zebranie zagaił prezes okr. drh. Kornek. Zebranie zaszczycił swoją obecnością: sekretarz generalny ks. Matuszek, patron okr. ks. Bonk, pp. Waletko i St. Jaromin. Jednogłośnie wybrano na marszałka zebrania p. St. Jaromina. Następnie został odczytany protokól z ostatniego walnego zebrania i sprawozdania obecnych. Przemówienie marszałka zebrania wynagrodzono hucznemi oklaskami, poczem składali kolejno sprawozdania członkowie zarządu okr., którym udzielono absolutorjum. W ciągu zebrania przemawiali do obecnych generalny sekretarz ks. Matuszek „O przeglądzie życia w SMP." i patron okr. ks. Bonk, za co obdarzono ich hucznemi oklaskami, poczem nastąpiła przerwa obiadowa, po której przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład nowego zarządu weszli: prezes St. Jaromin, sekretarz Bujara, skarbnik Dziadek, naczelnik sp. Knapik, bibljotekarz Pypłacz, zelator naucz. Szyszka, naczelnik szachu Marciniak. Odśpiewaniem „Choć burza huczy koło nas", zakończono zebranie.

Walne zebranie chóru kościelnego przy kościele św. Barbary.

Król. Huta. W dniu 24 stycznia rb. odbyło się walne zebranie chóru, które zagaił prezes p. Kurek, po powitaniu ks. patrona Kity oddał dalsze przewodnictwo w jego ręce. Sprawozdania zarządu za rok 1931 wykazały bardzo znaczny postęp w pracy i rozwoju chóru; z sprawozdania wynika, że chór liczy członków ogółem 134, zaś obroty kasowe wykazują w dochodach 2 619,89 zł., w rozchodach 2 235,55 zł. Prezes w serdecznych słowach podziękował przedewszystkiem protektorowi przewiel. ks. prałatowi i kanonikowi Gawlinie oraz patronowi ks. Kicie za okazaną opiekę i troskliwość w rozwoju chóru, dyrygentowi p. Klemtemu za sprężyste i fachowe kierownictwo, pp. z zarządu oraz wszystkim członkom za współpracę w ciągu ubiegłego roku, nawołując, by nowy zarząd nadal swoją współpracą czynnie wspomagali. Po udzieleniu zarządowi pokwitowania, wybrano przeważną większością głosów, nowy zarząd, w skład którego wchodzą: prezes p. Kurek, zast. prez. p. Gambusz, sekret. p. Stanoszek, zast. sekr. p. Siske, skarbnik p. Nowak, dyrygent p. Klemty, zast. dyryg. p. Gambusz, bibljotekarze pp. Białas i Kotyczka, ławnicy: pp. Panicówna, Kosiński i Szymura. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Vogel, Mecner i Grzesista. Nowy prezes obejmuje przewodnictwo, dziękując za okazane zaufanie, przyrzekając, że zarząd dołoży wszelkich starań, by chór nasz podnieść do najlepszego rozkwitu. W uznaniu zasług około rozwoju naszego chóru mianowano członkiem honorowym byłego prezesa p. Malotę. Krótko przed zakończeniem zaszczycił zebranie swoją obecnością ks. Alfons Nowak z Katowic-Dębu.

Z walnego zebrania stenografów.

Król. Huta. Dnia 13 bm. odbyło się walne zebranie towarzystwa stenograficznego „Piast" w Król. Hucie. Ze sprawozdań z zdziałalności tow. wynika, że praca w towarzystwie była bardzo owocną, a ruch towarzyski bardzo ożywiony. Ustępującemu zarządowi wyrażono pełne zaufanie za jego pożyteczną pracę społeczną na terenie Król. Huty i okolicy. Dowodem uznania są również listy otrzymane od poważnych osobistości ruchu stenograficznego i zrzeszeń stenograficznych, które odczytano na zebraniu. Jako najstarsza placówka w Polsce, zdobywa sobie zaufanie społeczeństwa i znajduje coraz to większe poparcie w rozwoju sztuki szybkiego pisania. W skład nowego zarządu weszli: prezes p. Augustyn Brachaczek, wiceprezes p. Franciszek Lorenz, sekretarz p. Adolf Pończa, skarbnik p. Bernard Witt: pozatem weszli do zarządu: pp. Klara Fikówna, Antoni Koźlik i Emilja Królówna.

Posiedzenie zarządu powiatowego Z. O. K. Z. pow. świętochłowickiego.

Król. Huta. W biurze sekretarjatu powiatowego Z. O. K. Z. w Król. Hucie odbyło się posiedzenie zarządu powiatowego pod przewodnictwem prezesa dr. Nowaka przy współudziale pp. prezydenta Spaltensteina, prof. Rudnickiego, mgr. Stachurskiego, prof. Tarnowskiego i sekretarza Moczyńskiego. W zagajeniu p. prezes przywitał nowego sekretarza p. Ignacego Moczyńskiego, który przybył do Król. Huty z takiej samej placówki w Tarn. Górach, życząc p. Moczyńskiemu na nowym terenie równie owocnej pracy. P. sekretarz Moczyński przedstawił zebranym wyniki podróży wizytacyjnej po powiecie wyrażając się nader dodatnio o działalności poszczególnych kół. Celem dalszego jeszcze wzmocnienia tej działalności zarząd powiatowy uchwalił zwołać zjazd wszystkich kół powiatowych na dzień 12 marca rb. w sali rady miejskiej w Król. Hucie. Postanowiono również zwrócić się do pp. nauczycieli o dalszą intensywną pomoc w pracach Z. O. K. Z. Wreszcie powzięta została uchwałą zebrania spisu kpców i rzemieślników oraz zwrócenia się do nich, aby popierali polskie towary jak również do władz, aby zamówienia na towary i prace dawali tylko rzemiosłu i kupiectwu polskiemu.

Z życia koła Z. O. K. Z.

Dziećkowice w Pszczyńskiem. W niedzielę, dnia 7 bm. odbyło się w lokalu związkowym Andersa zebranie miesięczne miejscowego koła Z. O. K. Z. Zebraniu przewodniczył prezes koła Jan Stolarz, I. ławn. gminny, witając członków i gości, których przybyła pokaźna liczba przeszło 50 osób. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez p. sekr. Chroboka, p. Moczyński z Tarn. Gór, deleg. dyrekcji wygłosił odczyt na temat „Znaczenie Pomorza dla Polski". Pozatem przemówił do zebranych prezes koła, przypominając o zadaniach i obowiązkach członków Z. O. K. Z. W przemówieniu swem zachęca on zebranych, aby nie poddawali się niechęceniu **z powodu kryzysu gospodarczego, który** nietylko Polskę, ale i również inne państwa nawiedził, lecz by zawsze popierali organizację, która stoi na straży i w obronie zachodnich ziem polskich.

Z walnego zebrania Tow. gimnastyczn. „Sokół".

Lubomia w Rybnickiem. W dniu 14 bm. odbyło się w tut. miejscowości walne zebranie tow. gimn. „Sokół" w Domu Ludowym im. św. Józefa. Zebranie zagaił prezes p. Michał Mróz hasłem „Czołem" i przystąpił do odczytania porządku obrad, protokółu z ostatniego walnego zebrania i sprawozdania rachunkowego za rok 1931, które zostało przez obecnych druhów jednogłośnie przyjęte, poczem stary zarząd ustąpił ze swego stanowiska. Marszałkiem walnego zebrania został wybrany druh p. Jęczmionka, który wybrał sobie z pośród druhów sekretarza Jędroska A. i dwóch ławników, mianowicie: Hałacza W. i Dastiga J. Następnie udzielono absolutorjum staremu zarządowi z podziękowaniem za jego pilną pracę i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, przez tajne głosowanie, w skład którego weszli: prezes ponownie p. Michał Mróz, sekretarz p. Józef Jęczmionka, skarbnik p. Władysław Nowak, rewizorowie kasy: pp. Hałacz Wilhelm i Franciszek Jęczmionka; delegat na zjazd p. Teofil Kłosek; jako gospodarz p. Teodor Brzenczek, którzy funkcję tę przyjęli. Po wyborach marszałek walnego zebrania oddał dalsze urzędowanie nowo wybranemu zarządowi, który prowadził dalsze zebranie. Po wolnych głosach zakończył walne zebranie druh prezes o godz. 19,30 hasłem „Czołem". **Obecny.**

Więcej optymizmu!

Przemówienie Ojca Św. do kaznodziejów wielkopostnych.

Rzym w lutym.

Ojciec Św., przyjmując w dniu 8 bm. dorocznym zwyczajem kaznodziejów wielkopostnych, wygłosił przy tej okazji dłuższe przemówienie na temat panującego kryzysu światowego. Znajdujemy się — mówił Ojciec Św. — w okresie dwóch konferencyj międzynarodowych, po których wiele spodziewa się świat, coraz bardziej pogrążający się w pesymiźmie. **Mamy nadzieję, że Opatrzność przyjdzie nam z pomocą i ręka Boska wesprze i zastąpi rękę ludzką.** Dzieje wykazywały zawsze niemoc ludzką przy rządzeniu sprawami świata, albowiem sprawy jego posłuszne są ręce Boskiej a nie woli ludzkiej. Kryzys doby obecnej odczuwa się nie tylko w stosunkach międzynarodowych i politycznych, odczuwa się go również wewnątrz rodziny. **Kaznodzieje winni oświecać sumienia i zwracać uwagę, że wszyscy jesteśmy w ręku Boga,** choć o Nim zapomina się nawet tam, gdzie rozprawia się o losach narodów. To zapominanie o Bogu w sferach mężów stanu kierujących polityką narodów, w sferach bankierów, finansistów, wojskowych i innych, stojących u góry, naśladowane jest przez szerokie masy. Wzbudzone już zostało uczucie miłosierdzia, wobec tego jednak, że statystyki wykazują wciąż znaczne ilości bezrobotnych w poszczególnych krajach, że nędza wciąż rośnie, **wiele jeszcze uczynić trzeba wysiłków, by pomóc potrzebującym.** Dlatego też **dalszym obowiązkiem kaznodziejów jest przypominać wiernym o cierpieniach ich bliźnich i nawoływać do niesienia im pomocy. Ponadto słowami swemi winni nieść pociechę i podnosić na duchu.** Świat dzisiejszy stworzył sobie pogańską wiarę w to, jakoby pieniądz był celem, do którego winien zmierzać i jemu wszystko poświęcać. Tymczasem już św. Grzegorz Wielki powiedział: bogactwa człowieka stały się jego kolcami. W końcu ze szczególnym naciskiem podkreślił Ojciec Św., że nauki, jakie wygłaszać będą kaznodzieje w czasach obecnych, odznaczać się winny optymizmem, który jest równoznaczny z nadprzyrodzoną cnotą nadziei, stanowiącą podstawę życia duchowego.

Mussolini u Papieża.



Z wielką pompą w otoczeniu konnej świty udał się szef rządu włoskiego Mussolini do miasta Watykańskiego, gdzie został przyjęty na uroczystem posłuchaniu przez Ojca św. Powyżej orszak, towarzyszący dyktatorowi Włoch w drodze do Watykanu.

Kupujcie losy Wielkiej Loterji Fantowej na rzecz rodzin bezrobotnych!

Fala bezrobocia wzrasta gwałtownie, szczególnie na Śląsku, spieszmy więc z pomocą głodującym bezrobotnym!

Musimy sobie uprzytomnić, że cały ciężar wyżywienia tych mas spoczywa na społeczeństwie, którego wypróbowana ofiarność nie może słabnąć w tych przełomowych chwilach.

Niewiele jest źródeł zasilających fundusz Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, tembardziej więc winna znaleźć poparcie Wielka Loterja Fantowa na rzecz bezrobotnych.

Ofiarne kupiectwo śląskie i zamożniejsi obywatele, doceniając powagę chwili i wielkość dochodów jakie dać może loterja fantowa, przesłali na ręce Komitetu dziesiątki tysięcy wartościowych fantów, jak dywany, futra, meble, jedwabie, biżuterję, porcelanę, kryształy, rowery, gramofony i in. praktyczne przedmioty.

Nabywając los za cenę tylko 2 złotych spełniamy obowiązek obywatelski wobec głodnych, a zarazem zapewniamy sobie możność wygrania cennego fantu.

Dowodem, na jak realnych podstawach opiera się Wielka Loterja Fantowa na rzecz bezrobotnych jest imponująca swojem bogactwem wystawa fantów w Katowicach, przy ul. Wojewódzkiej 23.

Losy Wielkiej Loterji Fantowej nabywać można **w Katowicach** w kolekturze Loterji Państwowej W. Kaftal i Ska, św. Jana 16, w składzie cygar K. Kończaka 1—3, w Biurze Podróży Cooka, Dyrekcyjna, w Komunalnych Kasach Oszczędności w Magistracie, ul. Pocztowa, w Starostwie, ul Marsz. Piłsudskiego i w Sekretarjacie Generalnym Komitetu do Spraw Bezrobocia, gmach Województwa III p. pokój 712. Miejsca sprzedaży losów na prowincji: w kolekturach Loterji Państwowej W. Kaftal i Ska **w Kr. Hucie,** Wolności 26, **w Tarnowskich Górach,** Krakowska 7 i **w Bielsku,** Wzgórze 21 a pozatem we wszystkich magistratach, starostwach i urzędach gminnych na terenie województwa śląskiego.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Niedziela. dnia 21 bm. „Hiszpańska mucha" o godz. 15.30

Niedziela. dnia 21 bm. „Ciocio" o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 23 bm. „Matrykuła 33" 4-te popularne. o godz. 19.30.

Środa, dnia 24. bm.: „Ich synowa" o godzinie 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 22 bm. „Hiszpańska mucha" w Tarn. Górach o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 22 bm. „Manewry jesienne w Nowym Bytomiu o godz. 19.30.

REPERTUAR „OPOLANKI".

Niedziela, dnia 21. lutego br. w Siemianowicach w sali „Pod dwiema lipami". — Sztuka: „Śląsk w płomieniach" (III. powstanie śląskie). Pocz. o godz. 19.

*

Repertuar kin.

Kino Rialto: „Tragedja dworu Habsburgów".
Kino Capitol (Wielka sala): „W dalekí świat". (Nowa sala): „Natan mędrzec" (Walka o grób Zbawiciela).
Kino Casino: „Bezimienni Bohaterowie". — Bogda. Pogorzelska, Brodzisz, Bodo.

Turystyka.

Z życia górnośląskiego oddziału Polskiego Tow. Tatrzańskiego.

Wkrótce odbędzie się plenarne posiedzenie zarządu górnośląskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Katowicach dla ustalenia terminu odbycia walnego zebrania za 1931 r. i zarazem dla ustalenia programu uroczystości dziesięciolecia towarzystwa, które przypada na marzec 1932 r. Oprócz spraw, jak uchwalenie preliminarza budżetowego i programu prac na rok bieżący, zajmować się będzie zarząd projektem komitetu wykonawczego, **na wydanie dla uczczenia dziesięciolecia towarzystwa wspaniałego albumu Beskidu Zachodniego** w wykwintnem wykonaniu i krótkiemi artykułami uzupełniającymi ilustracje. Tablica poglądowa zobrazuje ruch członków, przychody i rozchody kasowe, ilość wydanych legitymacyj konwencyjnych i ilość osób, które zwiedziły schroniska oddziału na Równicy i na Baraniej i korzystały w nich z noclegu w każdym roku oddzielnie. Nadto komitet wykonawczy przedstawi zarządowi wyniki roku ubiegłego z swych prac w górach, gdzie na specjalną uwagę zasługuje fakt osiągnięcia po raz pierwszy samowystarczalności schroniska na Równicy. Z zamknięcia kasowego zasługuje na uwagę minimalne zadłużenie towarzystwa i to zresztą długoterminową i dogodną pożyczką hipoteczną. Przyrost członków w roku 1931 sięga około 400 osób, liczba wszystkich członków górnośląskiego oddziału P. T. T. przekroczyła obecnie już 3000 osób, nie licząc licznych uczestników czyli osób, korzystających z wszystkich praw członka, lecz bez prawa głosowania i wybieralności na walnem zebraniu.

A. Kęsa.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Sprawy towarzystw.

Katowice-Załęże. Doroczne walne zebranie Towarzystwa Śpiewu „Halka" Katowice-Załęże odbędzie się w niedzielę, dnia 21 lutego 1932 r. o godz. 16 w lokalu p. Kobica w Katowicach-Załężu przy ul. Wojciechowskiego 43. O liczne i punktualne przybycie członków uprasza się.

Rybnik. Walne zebranie Polskiego Związku robotników i rzemieślników pod opieką św. Józefa, św. Jerzego i św. Barbary w Rybniku odbędzie się w niedzielę 21 lutego br. o godz. 12 w południe w sali hotelu „Świerklaniec". Obowiązkiem każdego członka jest stawić się w oznaczonym dniu do Świerklańca, by dowiedzieć się o stanie gospodarki Związku.

Zarząd.

Baczność młodzieńcy!

Katowice. Zebranie plenarne Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej przy Katedrze (parafja Św. Piotra i Pawła) w Katowicach odbędzie się dnia 22 lutego br. t. j. w poniedziałek o godzinie 19.30 (7.30 wieczorem) na sali Domu Związkowego przy ulicy Kilińskiego. **A więc** młodzieńcy, którzy jeszcze nie jesteście zorganizowani w szeregach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej — spieszcie czemprędzej, by zapisać się na członków naszego stowarzyszenia.

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Górniczego Z. Z. Z. (dawna Generalna Federacja Pracy).

Niedziela, dnia 21. lutego 1932 r.

Zawodzie. Zebranie walne o godz. 11 w lokalu Domu Ludowego.

Imielin. Zebranie o godz. 15 w lokalu Szefczyka.

Bykowina. Zebranie o godz. 16 w lokalu p Zgryska.

Wyry. Walne zebranie o godz. 16 w lokalu p. Walicy.

Giszowiec. Zebranie o godz. 14 w lokalu p. Heczki.

Kochłowice. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu p. Rekusa.

Nowy Bytom. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu p. Grychtoła.

Lipiny. Zebranie górników o godz. 10 w sali Schroniska Młodzieży.

Czarny Las. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu p. Sikory.

Bielszowice. Wiec górniczy o godz. 16 w lokalu p. Weszka, ul. Główna.

Boguszowice. Zebranie walne o godz. 11.30 w lokalu p. Rojka.

Chwałowice. Zebranie walne o godz. 15 w lokalu p. Kuczery.

Pszów. Zebranie walne o godz. 15 w lokalu p. Tytki.

Dąb. Zebranie walne o godz 14 w lokalu p. Czupryny.

Zebrania Związku Górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 21 lutego b. r. odbywać się będą w następujących miejscowościach zebrania Związku górników Z. Z. P.

Kozłowa Góra: walne zebranie górników o godz. 16 w lokalu Fuchsa.

Mysłowice: walne zebranie górników o godzinie 15 w lokalu Juranka.

Mysłowice: walne zebranie maszynistów o godz. 16 w lokalu Juranka.

Kostuchna: zwykłe zebranie górników o godzinie 16 w lokalu Christa.

Mikołów: walne zebranie górników o godz. 11½ w lokalu Gorola.

Giszowiec: walne zebranie górn. o godz. 14 w lokalu Domu Związk.

Bojszowy: walne zebranie górn. o godz. 13 w lokalu Piekarza.

Janów Miasto: zwykłe zebr. górn. o godz. 14 w lokalu Korzonka.

Janów Wieś: zwykłe zebr. górn. o godz. 16 w lokalu Kotyrby.

Mokre Śl.: zwykłe zebranie górn. o godz. 12 w lokalu Brożka.

Bujaków: zwykłe zebranie górn. o godz. 15 w lokalu Purzka.

Ornontowice: zwykłe zebranie górn. o godz. 17 w lokalu gminnym.

Siemianowice Śl.: walne zebranie górników o godz. 15 w lokalu Czytelni Ludowej.

Bogucice: walne zebranie górn. o godz. 14 w lokalu Przybyły.

Łagiewniki: zwykłe zebranie górn. o godz. 14 w lokalu Nawrota.

Tychy: zwykłe zebranie górników o godz. 9 w lokalu Brzóski.

Czułów: zwykłe zebranie górn. o godz. 12 w lokalu zwykłym.

Klimzowiec: zwykłe zebranie górn. o godz. 17 w lokalu Przewłoki.

Kosztowy: zwykłe zebranie górn. o godz. 15 w lokalu szkólki.

Godula: zwykłe zebranie górn. o godz. 16 w lokalu Budzisza.

Bielszowice Iiia III: zwykłe zebranie górn. o godz. 17 w lokalu Długosza.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 19 lutego 1932 r.

Dolar amerykański 8.88⁹/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 30.50 zł. 100 franków francuskich 35.07 zł. 100 koron czeskich 26.34 zł. 100 franków szwajcarskich 173.75 zł. 100 guldenów holenderskich 360.35 zł. 100 belg belgijskich 124.14 zł. 100 lei rumuńskich 5.32 zł. 100 guldenów gdańskich 173.42 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 18 lutego 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 23,00—23,50. Pszenica 23,50—24,00. Jęczmień 64—66 kg 19,50—20,50, 68 kg 21,00—22,00, browarowy 23,25—24,25. Owies 19,50—20,00. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, pszenna 65 proc. 36,50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 14,00—15,00, pszenne grube 15,00—16,00. Rzepak 32,00—37,00. Gorczyca 32,00—39,00. Wyka latowa 22,00—24,00. Peluszka 21,00—23,00. Groch Wiktorja 23,00—26,00, Folgera 30,00—33,00. Łubin niebieski 12,00—13,00, żółty 16,00—17,00. — Ogólne usposobienie spokojne.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

SPORT

Niedzielne mecze piłkarskie.

Główną atrakcją niedzielnych imprez sportowych na Śląsku będzie niewątpliwie towarzyskie spotkanie piłkarskie

1. F. C. — Ruch.

Mecz ten odbędzie się na boisku Pogoni w Katowicach o godzinie 15.

Pozatem zostanie rozegranych szereg spotkań towarzyskich, z których podajemy najważniejsze:

Bogucice: **K. S. 20 — K. S. Rożdzień**
Katowice II: **K. S. Słowian — 06 Katowice.**

Reprezentacja SMP. okr. król.-huckiego — repr. SMP. okr. katowickiego.

W niedzielę, dnia 21 bm. na boisku **Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach** rozegrają powyższe reprezentacje rewanżowy mecz piłki nożnej. Mecz będzie należał do bardzo ciekawych, gdyż ostatnie spotkanie dało wynik remisowy.

Składy obu drużyn są następujące:

Okręg król.-hucki: Wyrwol, Hajduki Wielkie, Kabuth, Promień Król. Huta, Kołoczek, Zgoda, Gawiec, Promień Król. Huta, Szklorz, Hajduki W. Kitler, Hajduki W. Wojtynas, Promień Król. Huta. Pander, Promień Król. Huta. Krosny, Hajduki W. Krupka, Promień Król. Huta, Kempny, Hajduki W.

Okręg katowicki: Turczyński, Łucyga I, Płacek, Limański, Nowak — wszyscy z SMP. Panewnik, Kazierót, Siemianowice, Kibel, Kostuchna. Walach, Siemianowice. Łucyga II, Panewnik. Taszek, Kostuchna, Simka, Panewnik.

Interesujące te zawody rozpoczynają się o godz. 14.15. Przedmecz pomiędzy SMP. Panewnik II c/a SMP. Wielkie Hajduki II.

Zawody łyżwiarskie w Bielsku.

Onegdaj odbyły się na torze B. T. Ł. w Bielsku zawody o mistrzostwo okręgu w jeździe sztucznej pań, panów i młodzików.

W kategorji pań 1-sze miejsce zajęła Irena Fialówna (C. T. Ł. Cieszyn).

Mistrzem w konkurencji panów został ponownie Gabrjel Bergler z Krakowa.

Mistrzem junjorów do lat 18 został Sojka Günter z Katowic, zaś do lat 14 mistrzem został Willi Heinrich z Bielska. Z dziewczynek 1-sze miejsce zajęła Stefanja Kalusówna z Katowic.

W konkurencji tańców 1-sze miejsce zajęła para pp. Wanda i Stanisław **Żmudzińscy.**

Jak się dowiadujemy z początkiem marca planowany jest przyjazd do Katowic mistrza świata K. Schaefera.

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski w Zakopanem.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Zakopanem zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo Polski na rok 1932.

W zawodach tych wezmą udział: Warszawskie T. Ł., Śląskie T. Ł., Wileńskie T. Ł. oraz sekcja łyżwiarska klubu Makabi z Krakowa.

Zawody o mistrzostwo Śląska SMP. w ping-pong.

W niedzielę dnia 21. bm odbędą się w Chorzowie na sali Domu Związkowego zawody drużynowe i indywidualne o mistrzostwo Śląska S. M. P. części północnej. Do zawodów stają na stępujące drużyny mistrzowskie poszczególnych okręgów i to: SMP Katowice okr. katowicki, S. M. P. Mysłowice okr. mysłowicki, SMP Chorzów okr. królhucki i SMP Kamień okr. tarnogórski. Do zawodów indywidualnych staje po 2 druhów, tj. mistrz i wicemistrz każdego okręgu.

Program zawodów jest następujący:

Godz. 12: rozpoczęcie zawodów indywidualnych o mistrzostwo części północnej i rozpoczęcie zawodów drużynowych.

Godz. 16: dalszy ciąg zawodów aż do zakończenia mistrzostw części północnej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach, ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na wydzierżawienie bufetów kolejowych na stacjach w Żorach, w Kochłowicach i Kostuchnie z terminem objęcia z dniem 1 kwietnia 1932 r.

Oermin składania ofert upływa z dniem 7-go marca 1932 r. o godz. 12. Tego samego dnia o godz. 13 nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki przetargu publicznego ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 3! z dnia 9. lutego 1932 r.

Bliższych informacyj udziela Kierownik Działu IV/1 w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach pokój nr. 52 w godzinach od 12 do 14.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu nie będą rozpatrywane.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych Katowice.